

Likwidacja zbrodniczego spisku NA KRESACH PAŃSTWA

Dwaj dalsi podżegacze, posłowie Miotta i Hołowacz aresztowani
Organizacja Białoruskiej Hromady została rozbita

WARSZAWA, 18. I.

Miejska Partia Chłopska otrzymała wczoraj telegram z Nalibok (woj. białostockie), iż w miejscowości tej został aresztowany członek tej partii

poseł Feliks Hołowacz.

Feliks Hołowacz był jednym z najruchliwszych agitatorów tej partii, pro wadzającym bezprzecznie do prowokacji antypaństwowej w Sejmie, na wiecach chłopskich, wszędzie, gdzie się pojawiał. Aresztowanie go pozostaje w związku z ujawnioną, zakrojoną na wielką skalę zmową komunistyczną przeciw państwu polskiemu.



Również wczoraj klub poselski Niezależ. Partii Chłopskiej wydał komunikat, w którym wypiera się współności z działalnością spiskową, „tembardziej zaś w oparciu o jakikolwiek pomoc zewnętrzną”.

Wczoraj rozeszła się wiadomość, iż

poseł Piotr Miotta

z Białoruskiej Hromady zbiegł z Wilna za granicę. Po południu okazało się, iż zdołano uciec z przeczki. Jak jeden z przywódców spisku, poseł Miotta istotnie w obawie przed aresztowaniem próbował ucieczki. Jednakże na pograniczu



ułożo go i aresztowano.

Prócz posła Miotty aresztowano wczoraj w Wilnie wysłannika komitetu w Warszawie Józefa Strumfka, instruktora okręgowego.

Na wiecu w Cisnej ujęto wreszcie wybitnego komunistę wileńskiego, Miszurę.

W wyniku likwidacji spisku Białoruskiej Hromady, na tere-

nie województwa wileńskiego aresztowano ogółem

około 300 osób,

pozostających w pośredniej lub bezpośredniej styczności z Hromadą i związkami komunistycznymi białoruskimi.

W ten sposób została rozbita cała organizacja techniczna Białoruskiej Hromady i komunizmu, działającego na Białorusi.

Bomba w konsulacie

„rewanżem za rządy Mussoliniego”

NOWY JORK, 18. I. Sprawca zamachu bombowego na konsul w Łoski został zatrzymany. Podczas aresztowania podał

się za Meyera Szackiego. Oświadczył on, że zamach jest „rewanżem za rządy Mussoliniego”.

Na krwawym tropie sprawców potwornej zbrodni w Izabelinie

Szosta ofiara morderców

— zmarła, nie odzyskawszy przytomności

WARSZAWA, 18. I.

Potworna zbrodnia zbiorowa, popełniona we wsi Izabelin, gm. Ożarów w pow. warszawskim na rodzinie handlarzy mleka Rozalii Krzemińskiej jest przedmiotem energicznego śledztwa władz policyjnych.

Zamordowani nie zostali zaskożeni we śnie. Dowodzi tego duża odzieżka, która kurczowo zaciskała w ręku zamordowany Jacek. Widocznie usiłował bronić się przed bandytami.

Zbrodnia wykryto dopiero rano. Mieszkańców wsi i policyjnie zaalarmował sąsiad Krzemińskich Aleksander Makosz, który przyszedł, jak codziennie, po Krzemińską, by wraz z nią iść z mlekiem do Warszawy.

Cynizm swój bandyci posunęli tak daleko, iż zamordowanej Rozalii Krzemińskiej zrabowali poduszki z pod głowy. Drugiej poduszki, na której leżały trzy córki Krzemińskich, nie wzięli dlatego, iż była obficie zbroczona krwią.

Dzięki umiejętnym zarządzeniom policyjnym udało się ocalić ślady nóg przestępców na śniegu.

Około południa sprowadzono z Warszawy do Izabelina słynnego psa policyjnego „Capa”.

Sprowadzony na miejsce zbrodni pies policyjny

Cap, idąc za śladami, zaprowadził wywiadowców do mieszkania Władysława Fuksa w Izabelinie, na którego się rzucił, co wskazuje co najmniej na to, że Fuks był na miejscu zbrodni. Fuksa aresztowano.

W Izabelinie aresztowano ponadto trzech osobników, podej-

rzanych o udział w napadzie. Nazwiska zatrzymanych brzmią: Kazimierz Żalac, Marjan i Władysław Waszkiewiczowie.

Aresztowani utrzymywali ścisły kontakt z niejakim Bronisławem Chomentowskim, zamieszkałym w Warszawie przy ul. Przemysłowej nr. 21. Rewizja w mieszkaniu Chomentowskiego wykryła dwa rewolwery, na których posiadanie Chomentowski pozwolenia nie miał.

Wszyscy aresztowani twierdzą stanowczo, że udziału w

zbrodni nie brali. Nie umieją jednakże wykazać swojego alibi.

Istnieje przypuszczenie, że zbrodnia popełniona była nie w chęci zysku. Chodziło raczej o zemstę, którą upozorowano rabunkiem.

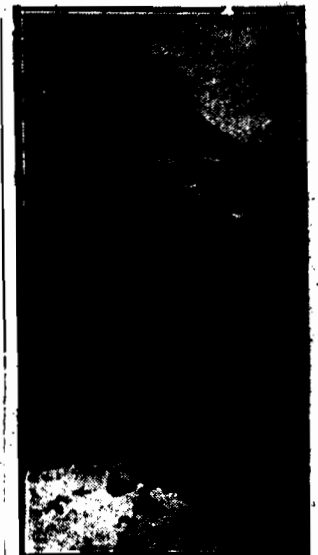
Śledztwo utrudnia fakt, że nikt z ofiar napadu nie ocalał. Ciężko ranna najstarsza córka Krzemińskich, Marja, przewieziona do szpitala żydowskiego na Czystem, dziś nad ranem nie odzyskała przytomności, zmarła.



Ciała dwu najmłodszych ofiar: Józefa (lat 12) i Zofii (lat 10) Krzemińskich. Ciężko ranna Zofia krwawi mordercy, jak wiadomo, zadusił.

Na łóżku przykryty kołdrą trup zamordowanej 54-letniej Rozalii

Krzemińskiej. Obok rozbita przez bandytów szafa. Na zdyblu miednicę, w której myli skrwawione ręce.



Utwór w strzeczce, przez który bandyci dostali się do wnętrza chaty.

O cukrze i o życie radzi Rząd

WARSZAWA, 18. I.

Dziś o godz. 7-ej wieczorem odbędzie się posiedzenie pracowniczej komisji opiniodawczej pod przewodnictwem pos. Ziemięckiego.

Na porządku dziennym jest sprawa podwyżki ceny cukru i referat pos. Zaremby o zwyczaj ży-

W najbliższy piątek odbędzie się posiedzenie komitetu ekonomicznego, na którym w dalszym ciągu będzie prowadzona dyskusja w sprawie cukrowej.

BRESZKO-BRESZKOWSKI wydalony z granic Polski

Nadużył praw gościnności
opuścić musi nasze państwo

WARSZAWA, 18. I. Zamieszkały od kilku lat w Warszawie powieściopisarz rosyjski Bieszko-Breszkowski, otrzymał wczoraj nakaz opuszczenia granic Polski w przeciągu 24 godzin.

Termin opuszczenia Warszawy i wyjazdu z państwa mija w dniu dzisiejszym. Nakaz wydalenia wydany został przez komisarza rządu na m. st. Warszawy.

P. Breszkowski jest chory. Dziś w południe Komisarz Rządu wydelegował do lekarza dla zbadania stanu choroby i stwierdzenia, czy wyjazd istotnie okazał się niemożliwy.

Po przewrocie bolszewickim w Rosji p. Breszko-Breszkowski wyemigrował początkowo do Jugosławii, i uzyskał tamtejsze obywatelstwo. Następnie przybył do Polski, gdzie zarabiał na

życie, pisząc liczne powieści na tle rewolucji sowieckiej i tendencji antybolszewickiej.

Pobyt jego w Polsce tolerowano, dopóki nie mieszał się do spraw wewnętrznych naszego państwa. Ostatnio jednak p. Breszko-Breszkowski napisał powieść pod tyt.: „Krwawy maj”, która uległa konfiskacie, a była nadużyciem praw gościnności.

Strzał do policjanta w lesie

Zamach nad Rawą Ruską

LWÓW, 18. I. Wczoraj w południe do komendanta posterunku policyjnego w Niemirowie, pow. rawsko-ruskiego, przodownika Iluszczyka, w czasie obchodu rejonu w lesie strzelono z krzyżem raniąc go w rękę.

50,18 PROCENTU pokrycia ma złoty Rekord Banku Polskiego w I-ej dekadzie stycznia

Bilans Banku Polskiego za ostatnią dekadę wykazuje dalszy wzrost pokrycia kruszcowego.

Zapas złota osiągnął 138,9 milj. złotych w złocie (wzrost nieznaczny), zapas walut zwiększył się o 1,6 milj. złotych i wynosił 166,5 milj. zł. w złocie.

Uległ zmniejszeniu portfel wekslowy o blisko 10 milj., osiągając 313,4 milj. zł., zwiększyły się

natomiast rachunki żywe, które wyniosły 15,7 milj. zł., wykazując wzrost o 16,8 milj. zł.

Te dwie pozycje wpłynęły na znaczne zmniejszenie obciążenia bankowych, gdyż o 38 milj. złotych (55,4 milj. zł.) powiększenie pokrycia.

Pokrycie kruszcowe wynosi rekordowy poziom, gdyż 50,18 procentu.

Arcybiskup na czele oddziału powstańców walczy z wojskami meksykańskimi

NOWY JORK, 18. I. Ze stanu Gwady - Alibara stanął na czele oddziału zbrojnego, walczącego z rządem i dowódz. 500 powstańców.

Krwawa bitwa katolików z wojskami rządowym

9-ciu powstańców zabitych
50-ciu rannych

MEKSYK, 18. I. Na południu od stolicy nastąpiło starcie pomiędzy wojskami rządowymi a rewolucjonistami katolickimi.

Po krwawej walce rewolucjoni-

ści cofnęli się, tracąc 9 zabitych i 50 rannych.

Pomiędzy zabitymi znajduje się także jeden ksiądz.

STRASZNA ŚMIERĆ złębniętej staruszki w ogniu płonących papierów

Strasza śmierć.
Chora nerwowo 85-letnia sta-

Bezrobotni w Paryżu rozodzeni

w drodze do ratusza

PARYŻ, 18. I. Robotnicy przelżyli niezadowolonego protestowali przeciwko zarządzeniom rządowym w celu zwalczania bezrobocia i przeciwko zbyt niskim zasiłkom wypłacanym bezrobotnym.

Manifestanci w liczbie dwu tysięcy osób udali się w kierunku ratusza, ale na drodze zostali rozprzeczni przez policję.

Starcie zakończyło się jednak bez krwi rozlewu.

ruszka Tekla Białobrzaska, zamieszkała przy córce przy ul. Miedzianej 8 w Warszawie, chciała się ogrzać.

Rozpaliła więc na środku pokoju małe ognisko z gazet i papierów. Ogień chwycił się ubrania i szybko ogarnął całą staruszkę.

Na krzyk płonącej do mieszkania Białobrzaskich wpadli sąsiedzi.

Niestety, ratunek okazał się spóźniony.

Przewieziona do szpitala Dzieciątka Jezus wskutek ogólnego poparzenia w parę godzin zmarła.

ZNOWU WYMORDOWANIE całej rodziny chłopskiej Krwawy napad bandytów w Małopolsce

LWÓW, 18. I. W Bukowicy, pow. Brzozów, popełniono wczoraj nad ranem zbrodnię morderstwa w celach rabunkowych w domu Franciszka Liudy.

Bandyci zamordowali gospo-

darza, jego żonę i 7-letniego syna.

Dla zatarcia śladów napastnicy podpalił dom i zbiegli.

Za bandytami wdrożony został pościg.

Suknie po kostki i pod szyję zamawia królowa hiszpańska

MADRYT, 18. I. Królowa hiszpańska wydała rozkaz, aby wszystkie suknie jej i dam dworskich zamówione w Paryżu, były długie i miały wysokie kołnierze.

Zamówienie to uważane jest za wyraz posłuszeństwa wobec rozporządzeń papieża o strojach kościelnych.

Korespondent nasz przysłał wczoraj wiadomość z Pruszkowa. Przy wyborach do tamtejszej Rady miejskiej na 24 radców wyszło z urny 11 komunistów.

11 komunistów! Oczywiście, głosowanie odbyło się według obowiązującej w Kongresie najnowszego ustawy z licznymi przysługami i na numerki. Wyborcy i wyborczynie, zwłaszcza 21-letni, głosowali łatwo. Na 8.110 wyborców oddało głos 6.130.

Za kilka dni zacznie się w Radzie i magistracie pruszkowskim nowa gospodarka.

Jurgielnicy Moskwy będą starali się wprowadzić Pruszków na nowe tory i eksperymenty.

Nie o Pruszków zresztą chodzi. Wynik wyborów tamtejszych podobnie, jak wynik wyborów do warszawskiej Kasy chorych, jest błyskawicą.

kłótnia jakrowa oświadcza zarysować się sytuację w naszym samorządzie. I nietylko w samorządzie.

Nieszczęsna ordynacja wyborcza, obowiązująca w naszym państwie przy wyborach do Sejmu — stała się już przyczyną szeregu wstrząsów i katastrof, któreśmy przeszli i które, jeśli ta ordynacja nie ulegnie zmianie, grożą nam nadal. Ta sama ordynacja wydaje obecnie samorządy w ręce bolszewików.

Niebawem ma się odbyć w komisi samorządowej Sejmu trzecie czytanie projektu nowej ustawy samorządowej. Doktrynerskie zalety i wady podkładał członkom komisji przygotowanie projektu, który w dalszym ciągu nie zabezpiecza interesów państwowych i narodowych, ani też interesów gmin i powiatów. Plecioprzymiotnikowe prawo głosowania dla wszystkich obywateli w gminie, którzy skończyli 21 rok życia i mieszkają w niej od 6 miesięcy, gło-

sowanie na listy, a nie na nazwiska, oddadzą gospodarce w miastach, powiatach i gminach w ręce niewyrobionego państwowo tłumy, oddadzą ją, jak w Pruszkowie, w ręce komunistów i zwolotów antypaństwowych.

Odpowiedzi od służby obywatelskiej

Żywioty osiedle, pracowite, patriotyczne w mieście i na wsi będą zepchnięte do roli niewolników, którzy mają opłacać trudem swym i znojem zabawę wyrobótcom i nasłanym szpiclów komunistycznych.

Wynik wyborów w Pruszkowie powinien przestrzec komisię samorządową Sejmu, iż jest na złej drodze.

Watykan odpiera kłamstwa zagraniczne o swej polityce wobec Polski

Telegram kardynała Gaspari do nuncjusza w Warszawie

WARSZAWA, 18. I. Delegat apostolski w Warszawie, mons. Chiarlo, był wczoraj przetrzymany przez ministra spraw zagranicznych, i zakomunikował mu treść telegramu, jaki kardynał Lauri otrzymał z Watykanu. Telegram brzmiał:

„Jego Eminencja kardynał Lauri w Warszawie.

Pismo „Action Française” ogłosiło, jakoby miał powiedzieć, że terytoria, które należały do Niemiec przed wojną, powinny im być zwrócone. Proszę Waszą Eminencję oświadczyć rządowi polskiemu i ogłosić w prasie, że tak nie twierdzenie jest zwykłym kłamstwem.

Kardynał GASPARI.

Powyższy telegram kładzie kres plotce, jakoby Stołca Apostolska angażowała się po stronie niemieckiej w akcji rewansowej.

dra. Równocześnie zaś powinien zainteresować rząd.

Żaden dotychczasowy rząd nie miał, ani też zapewne żaden rząd w przyszłości nie będzie miał takiej mocy decydowania o podziałach sprawach państwa.

Rząd Marszałka Piłsudskiego wkroczył już na drogę zabezpieczenia kraju przed wchodzącymi, z zewnątrz organizowanymi i opłacanymi.

Złotem głoskami w historii zapisał się wówczas, gdy państwo i samorządom zapewnił możliwość rozwoju i zdrowie gospodarki.

Stać się to może tylko przez zmianę ordynacji wyborczej do Sejmu i samorządu.

Zamówienia rządu sowieckiego w Niemczech

MOSKWA, 18. I. Na rachunek otrzymanej od Niemców pożyczki rząd sowiecki oddaje w roku bieżącym następujące zamówienia przemysłowi niemieckiemu: urządzenia techniczne na 16 miljonów dolarów, maszyny na 8 miljonów dolarów, urządzenia dla przemysłu chemicznego na 2 mil. dol., instrumenty miernicze na pół mil. dol., urządzenia dla przemysłu tekstylnego na 1 mil. dol.

Powiększenie kontyngentów przywozu ZAGRAŻA RÓWNOWADZE BILANSU

A tego właśnie domaga się Związek Kupców Żydowskich

WARSZAWA, 18. I. Centralny związek kupców żydowskich złożył w ministerstwie przemysłu i handlu memoriał, do magający się powiększenia kontyngentów przywozowych artykułów spożywczych, gdyż dotychczasowe kontyngenty są — zdaniem kupiectwa żydowskiego — niewystarczające.

Jest rzeczą wątpliwą, czy próba kupiectwa żydowskiego będzie uwzględniona z uwagi na bilans handlowy, który się kształtuje pomyślnie: wywóz za m. grudzień wynosił 118 milionów 747 zł. w złocie, a przywóz 90 mil. 913 zł. w złocie.

Sprawa aresztowania posłów Taraszkiewicza, Rdk-Michajłowskiego i Wołoszyna, weszła w nową fazę prawną. Stało się to skutkiem tego, że, jak się dowiadujemy z pisma wystosowanego do ministra sprawiedliwości, marszałek Sejmu nie znalazł podstaw, aby względem wymienionych posłów zastosować przepisy gubujące mu z art. 21 konstytucji prawo żądania niezwłocznego uwolnienia aresztowanych.

Na tem sprawa się jednak nie wyzerpuje.

W ciągu dnia wczorajszego na deszły wieści o aresztowaniu dwóch nowych posłów: Feliksa Holowacz z Niezależnej Partii Chłopskiej i Piotra Miody z Białoruskiej Hromady.

W ranie tych aresztowań,

Wczorajem p. marszałek Rady wyjechał następujące pismo do p. ministra sprawiedliwości:

„Opierając się na piśmie z dnia 13 b. m. i na informacjach pana ministra dotychczasowych, które obciążają dotychczasowe postępowanie wobec posłów Taraszkiewicza, Wołoszyna i Rdk-Michajłowskiego, jak i czynów, dla których zostali aresztowani, nie znalazłem dotychczas dostatecznych podstaw do żądania zwolnienia ich i wzięcia odpowiedzialności za hołotaństwo zwolnienia.

Dowiadując się jednak, że w ciągu dnia wczorajszego postawiono wolności posłów Holowacz i Miody — nie mam oświadczyć, czy w związku z tą sprawą, dla której przetrzymano trzech w tej wspomnianych posłów, czy też chodzi o sprawę odrębną. Proszę o bliższe wyjaśnienie mi wyświadczyć.

W szczególności proszę o wyrażenie opinii, czy postawienie Holowacza i Miody, zostali schwytani na gorącym uczynku, czy też po prostu, nie mając bowiem możności dobiegania i samodzielnego zwolnienia, sprawę w sprawie ich aresztowania, muszę z konieczności opierać się na opiniach i informacjach pana ministra.

Część szanownego tytułu, iż gdyby postawienie wolności posłów Holowacza i Miody stało w związku z tą sprawą trzech pierwszych posłów, to i tak, iż nastąpiło ono prawie w 24 godziny później, nasuwałoby zewnętrznie błędne wątpliwości, czy zachodzi wypadek schwytania na gorącym uczynku.

(—) RATAJ, Marszałek Sejmu.

Aresztowani w Poznaniu komuniści byli szpiegami wojskowymi i politycznymi

Jak schwytano bolszewickiego herszta Lipskiego

Z Poznania donoszą nam: Aresztowany tu przywódca komunistów Leon Lipski jest dawną poszukiwanym zbrojnym konspiratorem. Ukrywał się on pod różnymi pseudonimami, jak „Leon” Edward Zakrzewski, Zbigniew Szymański i t. p. Jakś czasu zakonspirował się w Dąblu pod Krakowem.

Na ślad jego natrafiono, gdy do Polski przybyli 2 bolszewicy: posłowie angielskiej „Labour Party” przy których znalazł się jako tłumacz i sekretarz. Przez Lipskiego, posłowie ci na wiazywały kontakt z żywołami i wyrotowymi, w Polsce.

Po wyjeździe delegacji angielskiej Lipski wrócił do Poznania

li podał, jako szef placówki komunistycznej na Poznańskie i Pomorskie, energiczna działalność. Zauważywszy, iż jest obserwowany, uniknął do Dąbrowy Górniczej.

Policja aresztowała tymczasem dwu jego współpracowników, mieszkających u obywatela litewskiego Silajtisa przy ul. Granicznej 15. W mieszkaniu tem usadowił się następnie wywiadowca policji i czekał na powrót Lipskiego, aż się nareszcie doczekał. On i jego towarzysze, prócz roboty komunistycznej na terenie Polski zachodniej, uprawiali też szpiegostwo wojskowe i polityczne.

Epidemia cholery w Małopolsce Wschodniej

Zaraza zbiera obficie żniwo śmierci

LWÓW, 17. I. Epidemia cholery w powiecie peczy. Żywności w razie nadal. Codziennie umiera po kilkudziesięciu osób. Stosowane dotychczas środki medyczne nie okazały się wystarczające.

Wojna o prawo dolara

Zbrojna interwencja stanów zjednoczonych w Nikaragui

Ostatnie telegramy z Ameryki sygnalizują możliwość konfliktu zbrojnego pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Meksykiem i Nikaragui. Wskutek wybuchu rewolucji w Nikaragui interesy Stanów Zjednoczonych w tej republice zostały podobno narazone na wielkie niebezpieczeństwo. Rewolucję tę zaś jakoby podsycał Meksyk, który zresztą również jest w ogniu walk wewnętrznych.

W związku z tą sytuacją rząd Stanów Zjednoczonych wniósł się już czynnie w zamieszki nikaraguijskie.

Silne oddziały marynarki wojennej z kontradmirałem J. L. Latimerem na czele wyładowały już na terenie Nikaragui. Zdecydowany ten krok Stanów Zjednoczonych, spowodowany rzekomo koniecznością ochrony obywateli Stanów, w gruncie rzeczy jest interwencją na rzecz konserwatywnego prezydenta Nikaragui Diaza, stojącego na usługach potentatów amerykańskich, a przeciw liberalnemu jego współzawodnikowi dr. Sacasa.

Kontradmirał Latimer po wyładunku wydał rozkaz, żeby wojska nikaraguijskie opuściły Puerto Cabezas, albo też rozbrojono je. Puerto Cabezas, siedziba rządu dr. Sacasa, zostało następnie zajęte przez marynarkę Latimera i ogłoszone jako strefa neutralna.

Od wybuchu obecnej rewolucji w Nikaragui wojska Stanów Zjednoczonych nie raz brzędły po raz trzeci. Za każdym razem — dla ochrony obywateli Stanów. Dr. Sacasa twierdzi natomiast, że życiowi wrogi obywateli Stanów nie grozi.

Kontradmirał Latimer posiada daleko idące pełnomocnictwa swego rządu. Korzystając z nich, rozbraja jedną ze stron walczących. Wielec, admirał wydał nakaz walki z przeciwnikami.

W ten sposób rząd Diaza, oparty o interwencję z zewnątrz, ma niewątpliwie poważne wdoki utrzymania się, o ile nie zajdą wypadki stódkroć groźniejsze, niż dotychczas — kontrinterwencja Meksyku i innych sąsiednich republik środkowo-amerykańskich na rzecz dr. Sacasa.

Interwencja Stanów Zjednoczonych w ciągle zrewoltowanej Nikaragui nie są zresztą niczem nowym. Powtarzają się one w tym kraju niemal w regularnych odstępach czasu, rzadziej zaś tej republiki są stale utrzymywane i obalane przez Stany Zjednoczone.

W latach czterdziestych ubiegłego wieku pod naciskiem Stanów został prezydentem Nikaragui słynny rabaus i awanturnik William Walker. Niedługo jednak panował. Naraziwszy się interesom potężnych Vanderbiltdów, został obalony.

balony za ich pieniądze.

Obecna rewolucja w Nikaragui ma podobne podłoże. Jawna i zdecydowana interwencja Meksyku może w tej sytuacji wywołać nieobliczalne następstwa. Chodzi wszak o prawo dolara.

„ISKRA” polski żaglowiec szkolny zawiął na zimę do portu w Gdyni

Do portu gdyńskiego przybył z Anglii trzymasztowy szkuner „Iskra”.

Żaglowiec spędzi zimę w basenie wojennym. Na wiosnę rozpocznie swą służbę, jako szkolny statek marynarki wojennej.

„Iskra” została nabyta 14 grudnia zeszłego roku w Anglii. Pojemność jej wynosi 350 ton.

Jest to pierwszy i jedyny żaglowiec szkolny w polskiej marynarce wojennej.

Minister Składkowski w drodze do województwa kieleckiego

zarządził nieoczekiwaną kontrolę kl ku starostw

WARSZAWA, 18. I. Minister spraw wewnętrznych gen. Składkowski dziś o godzinie 6 rano wyruszył w podróż inspekcyjną.

Min. Składkowski udaje się do województwa kieleckiego. Jakże powiaty zamierza skontrolować — jest ściśle tajemnicą.

Przed odjazdem min. Składkowski podpisał dekret, mianujący starostę leczyckiego Muszyńskiego radcą w województwie łódzkim.

— Mściciel, zawiedziony w nadziejach — Człowiek bez poczucia moralnego...

Tak mówi prokurator o zabójcy poety gruzińskiego

WARSZAWA, 18. I. W piątnym dniu rozpraw zabral głos prokurator Goldstein.

W barwnym swem przemówieniu streszcza cały akt oskarżenia, charakteryzując oskarżonego głównie na zasadzie jego czynów.

— Jest to mściciel, zawiedziony w swych nadziejach, — mówił prok. Goldstein — człowiek zaniedbany moralnie. Takie przestępstwa należy karać specjalnie surowo. Prokurator zwraca uwagę dalej na motyw, jakimi kierował się oskarżony przy zmianie swego dawnego nazwiska.

Oskarżonemu chodziło o to, aby obrazy malowane przez jego żonę były podpisane nazwiskiem Lebrun (znana malarka francuska) oczywiście w celu osiągnięcia większej ceny. Jedynym celem w życiu oskarżonego było mieć dach nad głową, dobre utrzymanie i trochę pieniędzy na drobne wydatki, choćby pożyczanych od kochanki żony.

Po przemówieniu prokuratora, zabiera głos obrońca.

PRZEGLĄD SPORTOWY

Nr 3

Liga grozi rozłamem w P. Z. P. N. Wywiad z najstarszym narciarzem polskim „wulkitem” Ritterszildem

Mistrzostwo narciarskie Zakopanego

Trener Aas o narciarzach polskich

Korespondencja hokejowa z Chamonix

Igrzyska zimowe w St. Moritz

Zawody narciarskie we Lwowie

arty dział informacyjny i sprawozdania kraju i zagranicą. Piękne zdjęcia.

DZIS W RADJO

WARSZAWA. (Długość fali 1035 m.)

Godz. 15 — Komunikaty gospodarcze oraz meteorologiczne. Godz. 16.45 — Program dla dzieci. Godz. 17.15 — Koncert popołudniowy. Wykonawcy (Orkiestra P. R. i P. Walicka (śpiew) i Wł. Burka (fortepian). Godz. 18.40 — Rozmaitości. Godz. 19.00 — „Skrzynka pocztowa”. Korespondencja pociągająca omówi dr. M. Stępowski. Godz. 19.30 — Komunikat rolniczy. Godz. 19.45 — Lekcja gry w szachy. Godz. 20.30 — Koncert wieczorny. Muzyka lekka. Godz. 22.00 Sygnał czasu. Komunikaty prasowe. Godz. 22.30 — Muzyka taneczna (transmisja z cukierni „Wielka Ziemiańska”).

BERLIN (Długość fali 483.9 i 566 m.)

Godz. 13.30 — Muzyka dzwonną. Godz. 16 — „Nibelungi”. Godz. 21 — Koncert rozmaitości. Godz. 22.30 — Muzyka taneczna.

RYM (Długość fali 422.6 m.)

Godz. 17.15 — Jazz-band. Godz. 21 — Koncert wokalo-instrumentalny.

WIENIEC (Długość fali 517.2 i 577 m.)

Godz. 11 i 16.15 — Koncerty. Godz. 21.05 — Wesoly wieczór.

WROCLAW (Długość fali 322.6 m.)

Godz. 16.30 — Koncert salonowy. Godz. 20.15 — Koncert poświęcony Beethovenowi.

Zbóż zebrano mniej niż poprzednio i niż obliczano

Teraz dopiero, gdy się zaczyna przedmowa i gdy znaczna część zbiorów zbożowych jest już zagranicą, dokonano ostatecznych obliczeń zbiorów żyta i pszenicy w roku 1926.

Pszenicy zebrano 12.813.200 kwintalów, żyta — 50.114.300 kwintalów.

Liczby powyższe są mniejsze od podawanych poprzednio, przewidywanych obliczeń, ponieważ dopiero w czasie młocki zorientowano się w wydajności omlotu.

W porównaniu ze zbiorami poprzednimi, obecny zbiór pszenicy jest mniejszy o 19, żyta zaś o 23 procenty.

GIEŁDA

WARSZAWA, 18. I. „Teoretyczny” prywatny kurs do lara (o transakcjach bowiem nie słyhać) trzyma się jeszcze na poziomie 8 zł. 98 gr.

Bank Polski kupuje gotówkę dolarową nadal po tej samej cenie t. j. po 8.95 i 8.94 (jedynki i dwójki).

Na prywatnym rynku akcyjnym tendencja wzmacnia się coraz bardziej. Szczególnym popytem cieszą się papiery procentowe, co stoi w związku z potaniem kredytu i poszukiwaniem lokat.

PRYWATNE NOTOWANIA POLUDNIOWE

Dewizy

Berlin 2.14, Belgia (za 100) 125.5, Mo landia (za 100) 360.75, Londyn (za 1) 43.78, Paryż (za 100) 35.85, Praga (za 100) 26.72, Szwajcaria (za 100) 173.75, Wiedeń (za 100) 127.05, Włochy (za 100) 39.00, Czerwoniec 34.20.

Akcje

B. Polski 93.5, B. Dyskontowy 10.15, B. Handlowy 42.5, B. Przem. we Lwowie 0.16, B. Zachodni 1.95, B. Ziem. Ziem Polski 1.6, B. Z. Sp. Zar. 7.9, Kłewski 0.27, Puls 4.5, Spółca 57, Słia i Swiat 39, Chodorow 110.8, Czersk 0.37, Czesłocice 14, Michałow 0.28, Warsz. Cukier 3.35, Węgier 81.5, Nobel 2.4, Le narciowski 18.75, Litwa 18.75, Modrzyłow 5.35, Ostrowski 15.3, Parnow 0.66, Poolek 1.53, Rudski 1.52, Sta Frachnowa 2.36, Zawiercie 13.5, Zyrard 1.4, 12.75, Borkowicz 1.33, Haberbach 2.3, Spirytus 2.1.



Z początkiem kariery zapalał się w Polsce nagminnie nowa choroba nazwana przez specjalistów kolowaczna charlesto nowa

Jest to odmiana tańca S. A. Powoduje ona choroby i uszkodzenie nóg, leczy się mnymi natryskami głów.

BANDA „KRWAWEGO WŁADKA”

23 zbrodniarzy na ławie oskarżonych w Paryżu

Sensacyjny proces przeciw zbrojnym rosyjskiego i polskiego pochodzenia

Po dwuletnim śledztwie rozpoczęcie się w najbliższych dniach w Paryżu rozprawa przeciw 23 bandytom, którzy przez kilka miesięcy niepokoił Francję, dopuszczając się zuchwałych morderstw i rabunków.

Członkami tej zgrai rozbojników są Polacy i Rosjacy emigranci, na czele zaś ich stoi człowiek 28-letni, niewiadomego pochodzenia, podający się raz za Polaka, to znów za Rosjanina.

Sędzia francuski nie zdołał do tej chwili ustalić jego autentycznego nazwiska ani pochodzenia.

Bandyci nazywali go „Władkiem”, a ludność dodała mu przydomek „krwawy”.

Towarzyszami „krwawego Władki” byli: Bruzda, Gogolewski, Pachowski, Szkopowicz, Jąbłowski, Mryc, Jasiak. I szereg innych jeszcze zbrodniarzy, których nazwiska brzmią z rosyjska i z żydowską.

Akt oskarżenia zarzuca im: 50 zbrojnych napadów, 4 morderstwa, 2 zabójstwa, 5 włamań.

Jak na półroczną działalność istotnie płon obfity.

Rozprawę przeciw bandytom prowadzić będzie doświadczony sędzia - kryminolog, p. Mangin Bocquet, a na obrońców wyznaczono 23 adwokatów.

Procesu przeciw tak licznej

bandzie rozbojników i morderców nie zna oddawna sądownictwo francuskie.

Kazanie przeciw

Manjać rumuńska

Cerkiew rumuńska wprowadziła od 1-go stycznia b. r. kalendarz gregoriański, wędnotajniąc tem samem rachubę czasu w swym kraju z wszystkich narodami europejskimi.

Ze zmiany kalendarza nie jest

zadowolona pewna część kleru, która obawia się wpływu rzymskich zbrodni na do kościoła katolickiego.

Na tem nie rozegrała się w Bukareszcie gorzka scena.

W czasie uroczystych niezapórów pewien mnich, nazwiskiem Volcescu, z klasztoru „St. Mente” wdał się przemocą na kazalnicy i począł wyrażać kazanie skierowane przeciw królowi i synodowi cerkwi rumuńskiej.

Biskup celebrujący nabożeństwo polecił chórom cerkiewnym zagłuszyć śpiewem kazanie, mnich Volcescu nie dał się jednak zbić z tropu.

Opuścił wprawdzie kazalnicy, lecz po chwili wdrapał się na szczyt ołtarza i z tego miejsca obrzucał obelgami wysokie duchowieństwo, które przeprowadziło herezytycką reformę.

Nabożeństwo przerwano, a policja odprowadziła fanatycznego mnicha do więzienia.

W czasie uroczystych niezapórów pewien mnich, nazwiskiem Volcescu, z klasztoru „St. Mente” wdał się przemocą na kazalnicy i począł wyrażać kazanie skierowane przeciw królowi i synodowi cerkwi rumuńskiej.

Biskup celebrujący nabożeństwo polecił chórom cerkiewnym zagłuszyć śpiewem kazanie, mnich Volcescu nie dał się jednak zbić z tropu.

Opuścił wprawdzie kazalnicy, lecz po chwili wdrapał się na szczyt ołtarza i z tego miejsca obrzucał obelgami wysokie duchowieństwo, które przeprowadziło herezytycką reformę.

Nabożeństwo przerwano, a policja odprowadziła fanatycznego mnicha do więzienia.

Nauki nie wchodziły w grę, dzieci nie wchodziły, a mnich musowego śladu, a mnich to zdrowe i pełnowartościowe. Kuba miedzi dany w dawno, stwie, zapobiegła. Kobiety stałego powiększenia, wydawania obywateli, a do leczenia kartejącego narodu.

CZYTAJĄCIE

„Cyrulika Warszawskiego”

Niebezpieczne pieszczoty



Dozorca w berlińskim ogrodzie zoologicznym każdego ranka wita swego drapieżnego ulubieńca.

Rekord oszczędności



Pan Billany, dyrektor poczty w miejscowości Loomais w Kalifornii, jest zapewne najoszczędniejszym człowiekiem na świecie.

W ciągu pięcioletniej swej służby, osobiście ten człowiek gromadził porzucone kawałki sznurków, używanych do opakowania po-

FASZYŚCI WŁOSCY przeciw kawalerom

KLASZTOR ALBO ŚLUBNY KOBIERZEC

Faszyści włoscy rozpoczęli gwałtowną walkę z bezczynnością.

Mussolini przygotował dekret obciążający znacznymi podatkami wszystkich kawalerów, aż do 50 miliona zwa.

Włoska musi się żenić, armia bowiem potrzebuje żołnierzy.

Ne potrzeba się obawiać przedmiotem, gdyż przed Italią otwiera się nowe pola kolonizacyjne w Afryce.

Faszyści rzucili więc hasło:

Wszyscy kawalerzy na ślubny kobierzec, lub do... klasztoru!

Jedni będą pracować dla ojczyzny, a drudzy modlić się o jej dobro.

Wyjechać się nie wolno!

Wybuch bomby

Dwoje dzieci zabitych, 3 osoby ranne

PARYŻ, 17.1. Na jednej z ulic w R. de Janeiro wybuchła bomba, nieśmiała przez pewnego anarchistę. Przy wybuchu dwoje dzieci zostało zabitych, a troje odniosło rany.

Najstarsza studentka na świecie



P. Freeman z Chicago, licząca 77 lat i g zapalem oddająca się akademickim siedom naukowym

NOC WSRÓD CZAROWNIC na Formozie

Przedziwne zjawy duchów

i przepowiednia zagłady Europy

Na polonany wschód od Hongkongu, w tem miejscu, gdzie Wiele Ocean łączy się z morzem chińskim, znajduje się wyspa Formoza, zostająca obecnie pod zarządkiem japońskim.

Tubylcza ludność wyparta została z nadbrzeżnych okolic w góry i nienawidzi szczytów najeźdźców, prowadzi koczownicze życie.

Oddaje część środków, kołczytów i gwiazdom a zmarłym ich przodków uważa za pośredników między ludźmi i bogami.

Jeden z holenderskich podróżników, Adam van Ruyby przeżył wśród dzikich plemion na Formozie kilka miesięcy, zajmując nas z niesamowitym kultem czarownic, które uchodzą za najsiłniejsze media na świecie.

Czarownica na Formozie, mająca posłuch u ludności, może być czysta dziewica, albo zniszczona życiem kobieta lekkich obyczajów. Żony i matki nie dopuszczają się do tajemnic religijnych.

Van Ruyby uczestniczył w obrzędzie wywoływania duchów zmarłych ojców i uroczystości, o nazywa „sabatem czarownic”, o jakim nie ma pojęcia najmilsza wyobraźnia Europejczyka.

Nim upiornie kobiety rozpoczynają pogawędkę z duchami, odbywa się szalona orgia pijanstwa i rozpusty.

Biorą w niej udział wyłącznie zniszczone życiem kobiety, dziewczęta zaś muszą spoglądać na tę scenę i zbliżyć się do nich nie wolno żadnemu mężczyźnie.

Orgia trwa od zmroku do pół-

nocu, potem następują wywoły-

wanie duchów. W wszelkie scence sławione w Europie sa dziecinna graszka w poro-

wnaniu z tem, które odbywa-

sie na Formozie.

Badacz holenderski składał zia-

ma, ludy tam mieszkające wy-

wy materiały, które w jak do-

skonały sposób, iż mogli nie tylko

zach i zgłęszczać zapanują Azja-

je dokladnie oglądać, ale prowa-

ci.

dzić z nimi rozmowę w kilku je-

zykach europejskich.

Duchy ukazujące się na Formo-

ze objawiały mu ważną wiado-

mość.

— W ciągu 50 lat stanie się

ma, ludy tam mieszkające wy-

można się wzajemnie, a na gru-

skonały sposób, iż mogli nie tylko

zach i zgłęszczać zapanują Azja-

je dokladnie oglądać, ale prowa-

Zimowe cuda Niagary

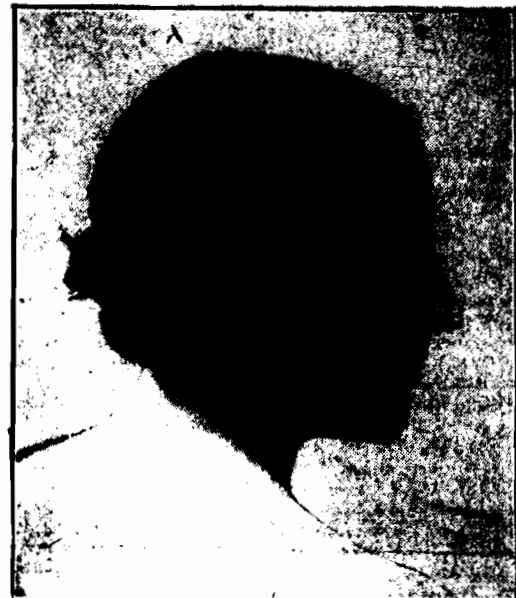


Najwspanialszy wodospad na świecie, Niagara, jest obecnie celem wycieczek wszystkich turystów, budząc podziw swymi fantastycznymi kształtami.

Paryskie instytucje fryzjerskie zaczęły już lansować wiosenną fryzurę.

Oto jej pierwsza jaskółka.

Fryzura wiosenna



Z omamień morfiny w objęcia śmierci

Zagadkowy zgon studenta

WARSZAWA, 17.1.

Wczoraj zmarł w zagadkowy sposób 26-letni student medycyny Uniwersytetu warszawskiego, Henryk Zukowski.

Zukowski odnajął p.kój załadowie przed tygodniem od pp. Żurawskich przy ul. Stalowej 4. Zachowanie się jego wzbudziło pewne zaniepokojenie u gospodarzy. Do domu przychodził ponury i przygnębiony, po chwili zaś pobytu w swym pokoiku — zjawiał się niezwykle ożywiony i wesoły.

Pp. Żurawscy zaczęli go pilnie obserwować. Po kilku dniach stwierdzili, że Zukowski jest morfinistą.

Onegdy wrócił Zukowski do domu nad ranem. Gdy rano około g. 10-ej pp. Żurawscy zajrząli do jego pokoju, Zukowski leżał w łóżku martwy. Obok łóżka, na stoliku leżały przybory do zastrzyków i reszki nieużytej morfiny.

Wezwany lekarz Pogotowia stwierdził zgon Zukowskiego wskutek nadmiernego zastrzyku morfiny.

Zwłoki Zukowskiego przewieziono do prosektorjum, w celu dokonania sekcji.

Zukowski nie zostawił żadnych listów ani notatek, któreby wyjaśniały, iż miał zamiar pozbawić się życia.

Jak zachować świeżą buzię pomimo trudów karnawałowych

Cenne wskazówki

autorowi dzieła „Piękność i zdrowie” dr. Świątalskiej

— Co mamy czynić, aby ochronić nasz wygląd i cerę od zgrubnych następstw bezczelnego karnawału? — oto pytanie, z jakim zwróciłam się do dr. Świątalskiej, autorki dzieła p. t. „Piękność i zdrowie”, gotowa skwapliwie notować każde słowo, jakie za chwilę padnie z ust tej wypróbowanej w jednej z najważniejszych „spraw kobiecych”, — w sprawie wyglądu.

— Moda wprowadziła trzy zasadnicze nowości do tryku karnawałowego: dancing zamiast balu, lekkie i przelatywne suknie i desous pań, wreszcie zwyciężył t. zw. „malowanie się” — konkret nie miała kwestię dr. Świątalskiej.

— Dancing poobiedni ma tę wtyśność nad balami, że daje możliwość, nawet kobiecie pracującej, wspania się w nocy, co ma niesłychanie ważne znaczenie zarówno dla jej zdrowia, jak i dla wyglądu. Lekkie i przelatywne suknie zmusiły kobiety do racjonalnej kultury ciała, mówiąc prościej do starannego mycia się i częstego kąpienia.

— Woda wywiera na cerę i zdrowie kobiety, wpływ wprost błogosławiony,

Jest to mój pierwszy i konieczny. Drugim jest sen. A zatem, drogie panie, przed balami po dokładnym umyciu całego ciała, zróbcie sobie kilkunastominutowy kompres gorący na twarz z rososem, maczanego w gorącej wodzie, nie rozgrzewajcie. Po kompresach, kiedy pary jeszcze się otwiera, dobrze jest wtrzeć w twarz jakiegoś dobrego kremu, a potem na dwie godziny położyć się spać. Po obudzeniu opłukaj twarz zimną wodą, a potem dopiero stosować właściwe „kolorystyczne” szminki, o których powiem oddzielnie.

— A po balu?

— Najlepiej od razu wziąć ciepły kąpiel, o ile to jest możliwe, a przynajmniej obmyć całe ciało, szczególnie zaś twarz mydłem, nawet gdy się nie zarzycał do twarzy nie używać. Ciepły, który nie są zmęczone trywają wcześniej do pracy, powrót wygląd się do worka, a potem od razu przechadzić na świeżym powietrzu. Jest to szczególnie bardzo ważne i nie trzeba go lekceważyć.

